



**Gospodarka
polityka
połeczeństwo**

O praktycznej teorii
Grzegorza W. Kołodko

 PWN



**Gospodarka
Polityka
Społeczeństwo**

O praktycznej teorii Grzegorza W. Kołodko



Gospodarka
Polityka
Społeczeństwo





Gospodarka
Polityka
Społeczeństwo

O praktycznej teorii
Grzegorza W. Kołodko

 PWN

Recenzent
Prof. Adam Noga

Projekt okładki
Przemysław Spiechowski

Wydawca
Dorota Siudowska-Mieszkowska

Redakcja
Joanna Forsyjak

Korekta
Bożena Sigismund, Janusz Sigismund

Koordynator produkcji
Zuzanna Lebuda

Skład i łamanie
Bogusław Górecki

Publikacja dofinansowana przez Akademię Leona Koźmińskiego w Warszawie

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA
Warszawa 2024

ISBN 978-83-01-23412-6
Wydanie I
Warszawa 2024
DOI: <https://doi.org/10.53271/2023.191>

Wydawnictwo Naukowe PWN SA
02-460 Warszawa, ul. Gottlieba Daimlera 2
tel. 22 69 54 321, faks 22 69 54 288
infolinia 801 33 33 88
e-mail: pwn@pwn.com.pl; reklama@pwn.pl
www.pwn.pl

Druk i oprawa: ELPIL, Siedlce

Spis treści

Od Autorów	7
1. Nowy pragmatyzm i gospodarka umiaru a strategię korporacji międzynarodowych <i>Marian Gorynia</i>	9
2. Grzegorz W. Kołodko i nowa szkoła ekonomii. Ekonomia kontekstualna <i>Elżbieta Mączyńska</i>	23
3. Rozterki ekonomisty poszukującego <i>Maciej Bałtowski</i>	43
4. Przeciw iluzjom ekonomii <i>Andrzej Sopoćko</i>	55
5. Uwagi do nowego pragmatyzmu Grzegorza Kołodki z perspektywy zintegrowanego rozwoju <i>Michał Gabriel Woźniak</i>	67
6. „Każdy potrzebuje państwa jak dachu nad głową” a pluralizm regulacyjny <i>Jolanta Jabłońska-Bonca</i>	85
7. Między ekonomią emocji i ekonomią pragmatyzmu <i>Andrzej K. Koźmiński, Adam Noga, Krzysztof Zagórski, Sergiej Druchyn</i>	99
8. Zaufanie jako fundament zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego <i>Dominika Latusek-Jurczak</i>	111
9. Pandemia, wojna, inflacja – czy to koniec globalizacji? <i>Jacek Tomkiewicz</i>	123
10. Finanse umiaru. <i>Homo financierus</i> vs <i>homo humanus</i> <i>Stanisław Flejterski</i>	131
11. Ekologiczny filar zrównoważonego rozwoju w ujęciu nowego pragmatyzmu wyzwaniem dla współczesnej polityki fiskalnej <i>Marta Postuła</i>	145
12. Pragmatyzm w polityce podatkowej <i>Hanna Kuzińska</i>	159
13. Organizacje a wielkie wyzwania – wybrane myśli i obserwacje <i>Dorota Dobija</i> ...	183
14. „ <i>Innovate or Die</i> ” – czy to wciąż działa? <i>Ewa Okoń-Horodyńska</i>	193
15. Koncepcja otwartego ekosystemu innowacji cyrkularnych w świetle paradygmatu ekonomii umiaru i nowego pragmatyzmu <i>Małgorzata Runiewicz-Wardyn</i>	221
16. Menedżer świata wśród zakochanych <i>Grzegorz M. Malinowski</i>	235

17. Odporność organizacji w czasach „świata wędrującego” <i>Robert Kozielski</i>	241
18. Ewolucja jakości rządu w wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego <i>Monika Bąk</i> . . .	255
19. Rola pieniądza w procesach inflacyjnych w Polsce. O szkodliwości inflacji <i>Krzysztof Kalicki</i>	271
20. Rolnictwo w ekonomii umiaru <i>Katarzyna Duczkowska-Małysz, Małgorzata Duczkowska-Piasecka</i>	301
21. Polska w Unii, Unia w świecie: bilans dwudziestu lat członkostwa i wyzwania przyszłości <i>Dominika Wojtowicz</i>	327
22. Poszukiwanie zdrowia w erze cyfrowej <i>Katarzyna Kolasa</i>	341
23. Rola wolności w rozwoju – wkład do koncepcji nowego pragmatyzmu <i>Marcin Piątkowski</i>	351
24. Profesor Grzegorz W. Kołodko jako ważny punkt odniesienia w naukach ekonomicznych <i>Marcin Wojtysiak-Kotlarski</i>	361
25. Transformacja gospodarcza jako warunek zrównoważonego rozwoju <i>Jerzy Pietrewicz, Roman Sobiecki</i>	367
26. Chinizm, czyli rozważania nad kształtem tangramu <i>Waldemar Karpa</i>	387
27. Teoria koincydencji a rozwój gospodarki światowej <i>Sergiej Druchyn</i>	395
28. Od ekonomii kryzysów do ekonomii pragmatyzmu <i>Katedra ekonomii ALK</i> . . .	405
Ścieżka czasu Profesora Grzegorza W. Kołodko	429
Książki i monografie Profesora Grzegorza W. Kołodko	435
Selected publications in English	441
Indeks rzeczowy	447
Indeks nazwisk	459

Od Autorów

Poszukiwanie przez ekonomię pragmatyzmu czy umiaru może się jawić jako wielka prowokacja intelektualna, ponieważ w ekonomii zawsze przecież chodzi o pragmatyzm i umiar – te dwie cechy są tautologią ekonomii, swoistą *la vérité de La Palice*. Ekonomia zawsze polegała na tym, że gdy permanentnie mamy wszystkiego za mało, i często coraz mniej, to społeczeństwa w każdej skali, zarówno jednostki, jak i całego świata, muszą dbać o te skromne zasoby i mądrze je wykorzystywać. Przy poszukiwaniu takiej wiedzy ekonomista może być pomocny przedstawicielom innych nauk w holistycznym zrozumieniu i tworzeniu świata. W popularnym postrzeganiu to księgowy, który pilnuje naszych zasobów, nawet za bardzo, i z tego tytułu często jest niezbyt lubiany. Profesor Grzegorz W. Kołodko jako dwukrotny wicepremier i minister finansów po 1989 roku zawsze podkreślał, że musi – będąc za to lubiany lub nie – przede wszystkim pilnować grosza publicznego i najlepiej, aby był ślepy i głuchy na ciągłe naciski, by ten grosz wydawać na wszystkie wspaniałe cele. Zauważmy, że to bynajmniej nie metafora i nie złoty, a grosz. O tym pięknym łączeniu teorii i praktyki przez Grzegorza W. Kołodkę pisze w niniejszej księdze Maciej Bałtowski.

Ekonomia czasami święci tryumfy, nawołując do hojniejszego wydawania grosza publicznego. Socjolog Amitai Etzioni jeszcze w delikatnej formie głosił, że organizacja innowacyjna to organizacja marnotrawna, ale już John Maynard Keynes w indywidualnej cnocie oszczędzania widział podstawy zagrożenia kryzysami gospodarczymi, bo negatywnie wpływa ona na popyt. Przez ostatnie 50 lat światowa ekonomia musiała włożyć wiele wysiłku, aby „rewolucję Keynesowską” sprowadzić do tradycyjnego pragmatyzmu i umiaru. Dzisiaj nawet Mariana Mazzacuto, wielka zwolenniczka wydawania grosza publicznego, stała się krytykiem bezmyślnego wydawania wspólnych środków według „pragmatycznych” recept J.M. Keynesa.

Na ekonomiczny umiar i pragmatyzm trzeba więc spojrzeć na nowo. Grzegorz W. Kołodko, jako nie tylko ekonomista, lecz także artysta, zdaje sobie sprawę, że wielu często nie dostrzega różnicy między arcydziełem a kiczem, że pogodzenie dbania o grosz publiczny z koniecznością jego sporego wydawania to *hic Rhodus, hic salta* wszędzie – racjonalnie w skali globalnej. Jak pisze w książce Marian Gorynia:

Rdzeń ekonomii umiaru stanowią rozważania na temat racjonalności, rozpatrywanej z punktu widzenia zarówno indywidualnego (pojedynczego) człowieka, jak i globalnego (całej cywilizacji ziemskiej). Zdecydowany prymat przypisywany jest jednak tym drugim, co w zderzeniu z podejściem występującym w ekonomii głównego nurtu oznacza radykalną zmianę sposobu myślenia.

Grzegorz W. Kołodko ekonomię umiaru definiuje jako *dostosowywanie rozmiarów strumieni – ludzkich, naturalnych, finansowych i rzeczowych – do wymogu zachowania dynamicznej równowagi*. Oznacza to potrójnie zrównoważony, długofalowy rozwój społeczno-gospodarczy:

- „wzrost zrównoważony ekonomicznie, czyli w odniesieniu do rynków towarów i kapitału oraz inwestycji i finansów, a także siły roboczej;
- wzrost zrównoważony społecznie, czyli w odniesieniu do sprawiedliwego, akceptowanego społecznie podziału dochodów oraz stosownego udziału podstawowych grup ludności w usługach publicznych, a także – powtórnie – siły roboczej;
- wzrost zrównoważony ekologicznie, czyli w odniesieniu do zachowania odpowiednich relacji między działalnością gospodarczą człowieka a naturą”.

W 75. rocznicę urodzin Profesora Grzegorza W. Kołodki przynosimy jako prezent nasze refleksje na temat kondycji współczesnych nauk ekonomicznych, a przede wszystkim Jego kluczowego programu badań, jakim jest ekonomia nowego pragmatyzmu i umiaru. Wszyscy staramy się w tej książce coś dodać do tego wielkiego dorobku Profesora, podzielić się refleksjami na temat lektury Jego prac oraz przygotowujemy się do napisania książki na stulecie urodzin Grzegorza W. Kołodki.

Autorzy

ROZDZIAŁ 1

Nowy pragmatyzm i gospodarka umiaru a strategii korporacji międzynarodowych

Marian Gorynia*

Wprowadzenie

Grzegorz Kołodko jest uważany za twórcę koncepcji nowego pragmatyzmu [Kołodko 2016]. Jedno z podstawowych założeń nowego pragmatyzmu dotyczy normatywnego zaangażowania ekonomii i ekonomistów w budowanie zaleceń dla poprawy dobrobytu i dobrostanu społeczeństwa. Warto więc, po pierwsze, przyjrzeć się temu, czy nauki ekonomiczne (NE) w ramach swojej misji powinny zajmować się budowaniem zaleceń normatywnych dla praktyki gospodarczej, czy też ograniczać się do badania, poznania, wykrywania i wyjaśniania prawidłowości występujących w życiu gospodarczym. Po drugie, w kontekście przyjętego tytułu opracowania zasadne wydaje się objęcie refleksją istoty nowego pragmatyzmu oraz związanej czy nawet utożsamianej z nim koncepcji gospodarki umiaru. Po trzecie, w artykule zamierzono rozwinięcie albo wzbogacenie idei nowego pragmatyzmu o kolejny element, którym jest zależność między efektywnością a tzw. odpornością czy rezyliencją. Po czwarte, kolejnym składnikiem tekstu jest egzemplifikacja odniesienia zasad nowego pragmatyzmu i ekonomii umiaru do ważnej sfery życia gospodarczego, jaką stanowi działalność korporacji międzynarodowych (KM). Odniesienie się do czterech zasygnalizowanych zagadnień to cztery równorzędne cele tego opracowania. Wymienione problemy stanowią jednocześnie podstawę wyodrębnienia kolejnych części opracowania, obok których wyróżniono także wstęp i zakończenie.

W tworzeniu tego tekstu wykorzystano metodę krytycznego przeglądu literatury wzbogaconą o kreowanie rozwiązań normatywnych wyprowadzonych na podstawie przyjętych przekonań o charakterze doktrynalnym, przy czym należy zwrócić uwagę na autorski charakter niektórych przewidywań i rekomendacji zbudowanych w nawiązaniu do założeń tzw. analizy diagnostycznej i prognostycznej.

* Prof. dr hab. Marian Gorynia, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

Poznawcze i praktyczne funkcje nauk ekonomicznych z perspektywy nowego pragmatyzmu

Dyskurs dotyczący funkcji pełnionych przez NE prowadzony jest od wieków [Banaszyk, Deszczyński, Gorynia, Malaga 2021]. Dyskusja nad tym zagadnieniem nie przyniosła jednak jak dotychczas jednoznacznych rozstrzygnięć. W odniesieniu do tej kwestii daje się wyróżnić dwa odmienne stanowiska: pierwsze – artykułujące podejście pozytywne, drugie – promujące aktywne, normatywne zaangażowanie się NE w tworzenie/ulepszenie otaczającej rzeczywistości, nawiązujące do koncepcji konstruktywizmu (konstrukcjonizmu), pragmatyzmu oraz nowego pragmatyzmu. Podejście pozytywne zakłada przede wszystkim funkcję opisowo-wyjaśniającą NE czy ekonomii [Lipowski 2011]. W tym ujęciu nauka powinna być pozbawiona pierwiastków wartościujących i normatywnych. W podejściu normatywnym zaleca się szerszy zakres wykorzystania NE – zarówno do stawiania celów rozwoju, jak i do definiowania środków prowadzących do ich osiągnięcia [Krugman 2020].

W niniejszym opracowaniu przyjęto logikę podejścia normatywnego, bliską nowemu pragmatyzmowi. Zgodnie z powszechnie przyjętym rozumieniem społecznej roli nauki winna ona służyć celowemu, metodycznemu, zorganizowanemu i uporządkowanemu poznaniu rzeczywistości. Badania naukowe prowadzą w efekcie do tworzenia teorii naukowych o charakterze opisowym, wyjaśniającym oraz interpretującym tę warstwę rzeczywistości, która w naszym przypadku obejmuje procesy gospodarowania. Badania i poznanie naukowe zorientowane są na identyfikację mechanizmów, zależności i prawidłowości rządzących eksplorowaną rzeczywistością [Gorynia 2018]. Stanowi to istotę poznawczej funkcji nauki. Ze społecznego punktu widzenia ważniejsza jednak jest jej rola praktyczna, aplikacyjna, a nawet wdrożeniowa. Ten ostatni zestaw ról nauka może odgrywać w trzech wersjach: normatywnej, predykcyjnej i prognostycznej.

Oczywiste jest, że bez adekwatnego dopasowania wypracowanych teorii do rzeczywistości nauka nie jest w stanie spełniać funkcji praktycznych w sposób przynoszący korzyści społeczeństwu. W związku z tym jej rola poznawcza ma charakter pierwotny, podstawowy, zasadniczy i warunkujący spełnianie funkcji praktycznych. Dobra, zachowująca związek z rzeczywistością, teoria adekwatnie opisuje i wyjaśnia oraz interpretuje rządzące nią mechanizmy i jako taka potencjalnie może być użyteczna do wykorzystania w praktyce. Identyfikacja i rozpoznanie mechanizmów przyczynowo-skutkowych rządzących eksplorowaną rzeczywistością może być podstawą do formułowania rekomendacji odnośnie do tego, jak powinna być ona kształtowana, zmieniana czy tworzona. Właśnie do tego sprowadza się istota normatywnej funkcji każdej dyscypliny nauki, wliczając w to oczywiście także NE. W odniesieniu do nich należy jednak zaznaczyć, że w roli normatywnej obejmują co najmniej dwa istotne elementy – po pierwsze określenie celów, do których ludzie powinni zmierzać w prowadzonych działaniach gospodarczych, po drugie zaś wykorzystanie uzyskanej wiedzy opisowo-wyjaśniającej dotyczącej użycia narzędzi prowadzących do osiągnięcia tychże celów. Z całym naciskiem trzeba więc zaakcentować, że w pełnieniu funkcji normatywnej NE są tylko po części „naukowe”. Jest to konsekwencją faktu, że określanie lub wyznaczanie celów systemu społeczno-gospodarczego jest nierzadko

uwarunkowane wyborami społecznymi i politycznymi, a to rządzi się prawami zgoła innymi niż nauka [Gorynia 2021].

Podobny charakter ma wykorzystanie wiedzy ekonomicznej w roli praktyczno-predykcyjnej i praktyczno-prognostycznej – także tutaj występuje silne uzależnienie od poprawności, adekwatności i dobroci (w sensie ontologiczno-epistemologicznym, a nie aksjologicznym) teorii opisowo-wyjaśniającej sformułowanej na podstawie prowadzonych badań naukowych. W tym wypadku przez predykcję należy rozumieć wyciąganie wniosków z przyjętych przesłanek, co można utożsamiać z wykorzystaniem określonego mechanizmu wynikania skutków z przyczyn. Z kolei prognozę można pojmować jako użycie sformułowanego mechanizmu predykcji w konkretnych, specyficznych warunkach, ujętych w założeniach towarzyszących każdej prognozie.

W tym miejscu wskazane jest też dokonanie krótkiego porównania nauk społecznych, a w szczególności NE z naukami przyrodniczymi. W tych ostatnich mamy zazwyczaj do czynienia z relatywnie dobrym rozpoznaniem mechanizmów przyczynowo-skutkowych o uniwersalnym charakterze, czyli obowiązujących we wszystkich okolicznościach miejsca i czasu. Z tego punktu widzenia w zestawieniu z naukami przyrodniczymi osiągnięty poziom rozwoju NE jest względnie niski i przedstawiciele tych ostatnich z różnych powodów nie są w stanie wypracować spójnej, całościowej i uniwersalnej teorii wyjaśniającej przyczyny występowania oraz mechanizmy przebiegu określonych zjawisk i procesów gospodarczych. Nasuwa się pytanie, z czego może wynikać relatywnie niższy poziom rozwoju NE. Można zasadnie przypuszczać, że główną przyczyną tego stanu rzeczy nie jest wcale sposób uprawiania badań naukowych w NE, wynika to raczej ze złożonej, kompleksowej i skomplikowanej natury badanej rzeczywistości gospodarczej. Innymi słowy za relatywnie niskie zaawansowanie poziomu rozwoju NE odpowiada nie tyle słabość stosowanych metod, ile specyfika przedmiotu poznania. Jako podstawową przeszkodę w odkrywaniu i formułowaniu relatywnie uniwersalnych praw rządzących funkcjonowaniem rzeczywistości ekonomicznej najczęściej przyjmuje się cechy zachowań ludzi. Charakteryzują się one względnie małą określonością i jednoznacznością w wymiarze kauzalnym, co implikuje ich ograniczoną przewidywalność. Wynika to z faktu, że wymienione dwa atrybuty zachowań ludzi są prawie zawsze mocno zanurzone w kontekście społeczno-kulturowo-historycznym.

Na podstawie przedstawionych wyżej rozważań można wyprowadzić konkluzję, że oczekiwania odnośnie do możliwości poznawczych NE, formułowane zarówno przez szeroko rozumiane społeczeństwo, jak i przez część środowiska ekonomistów, są nierzadko wygórowane, przesadzone i nierealistyczne. Może się to częściowo wiązać z niezrozumieniem ich roli, a także wynikać z zasygnalizowanych ograniczeń. O poprawności takiej tezy niech świadczy na przykład rozbieżność opinii panująca wśród ekonomistów w odniesieniu do kwestii genezy i przebiegu kryzysów gospodarczych, choćby światowego kryzysu finansowego w latach 2008–2011 [Gorynia, Kowalski 2013; Rodrik 2016]. Niemożliwość wypracowania konsensu w podobnych sporach prowadzi nierzadko do formułowania wyjaśnień kompromisowych, eklektycznych, często nawiązujących do osiągnięć wielu nurtów NE, niestety nie zawsze wzajemnie spójnych. Innymi słowy, wskazane wydaje się przyznanie, że stan wiedzy ekonomicznej nie pozwala na pełne wyjaśnienie mechanizmów kryzysowych.

Prowadzi to do spostrzeżenia, że jeśli nie rozumiemy zadowalająco mechanizmu działania kryzysów, to wątpliwe i obciążone ryzykiem jest jego wykorzystywanie do ingerowania w rzeczywistość oraz jej prognozowania, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę. Powyższa konstatacja może być uznana za kapitulację, pesymistyczne zdiagnozowanie możliwości NE. Wydaje się jednak, że w prowadzonych rozważaniach trzeba pójść jeszcze dalej i dodać, że nawet gdyby ekonomiści dysponowali dobrą teorią wiarygodnie wyjaśniającą kryzysy, z którymi się zmagamy, to i tak jej wykorzystywanie w celach praktycznych byłoby utrudnione na skutek oddziaływania wcześniej wskazanych ograniczeń wynikających z istoty gospodarczych zachowań ludzi. Inaczej rzecz ujmując, należy sądzić, że zalecenie relatywnego rozgraniczenia funkcji naukowych (poznawczych, opisowo-wyjaśniających) nauk ekonomicznych od funkcji praktycznego ich wykorzystania jest warte podtrzymania, ponieważ elementy improwizacji, emocji, sztuki, intuicji, przypadku, zbiegu okoliczności i nieprzewidywalności zachowań ludzkich w przyszłości najprawdopodobniej zawsze będą towarzyszyć praktycznemu wykorzystywaniu wyników badań prowadzonych przez przedstawicieli NE i odróżniać korzystanie z teorii ekonomicznych od zastosowań na przykład teorii grawitacji Newtona czy teorii ewolucji Darwina. Trzeba przy tym z całym naciskiem podkreślić, że nie jest to „wina” badaczy uprawiających NE, mamy raczej do czynienia z czynnikiem obiektywnym, wynikającym z immanentnych cech procesów gospodarczych, głęboko związanych z uwarunkowaniami psychologicznymi i społecznymi. Notabene można zauważyć, że z częściowo podobnymi do NE trudnościami z predykcją mamy do czynienia na przykład na gruncie innych nauk społecznych – psychologii głębi Freuda czy teorii samobójstwa Durkheima [Blaug 1995]. Przykładów dostarczają nam też inne dyscypliny, w tym spoza nauk społecznych, takie jak meteorologia, medycyna, geologia/geofizyka itp. Należy zauważyć, że w większości cieszą się one statusem dyscyplin bardziej dojrzałych niż NE. W tym kontekście wydaje się, że posądzenia NE o kompleksy i pretensje pod ich adresem należy ocenić jako przynajmniej częściowo nieuzasadnione i wątpliwe.

Istota nowego pragmatyzmu i gospodarki umiaru – imperatyw odwrócenia logiki procesów gospodarowania¹

W tym miejscu przyjmujemy upraszczające założenie, że gospodarka umiaru i nowy pragmatyzm są określeniami o bardzo zbliżonym znaczeniu. Warto podkreślić, że oba te pojęcia niekiedy występują w literaturze przedmiotu wespół z terminem racjonalności globalnej. Można więc dla ułatwienia wyводу przyjąć, że te trzy określenia są zbliżone do siebie i stanowią co do zasady tożsamość [Gorynia 2023a].

Problem wyporności środowiska ziemskiego pod kątem negatywnych skutków działalności człowieka nie jest zagadnieniem nowym. Od około 50 lat z dużą intensywnością i częstotliwością pojawiają się opracowania naukowe wskazujące na wyczerpywanie się zasobów naturalnych oraz zagrożenia i bariery dla kontynuacji

¹ W tym rozdziale odwołano się do poglądów autora przedstawionych w Gorynia [2023a] i [2023b].

trwania naszej cywilizacji w długim okresie wynikające z eksploatacji środowiska naturalnego. Jest to związane ze zwiększającą się gwałtownie liczbą ludności świata oraz z wynikającymi z tego konsekwencjami dla klimatu. Wśród większości naukowców zajmujących się tymi zagadnieniami panuje konsensus odnośnie do tego, że nasilające się zmiany klimatyczne mogą doprowadzić cywilizację ziemską do kresu istnienia. Pojawiają się w związku z tym dramatyczne prognozy i ostrzeżenia przed konsekwencjami ocieplania się klimatu, które stanowią przeszkodę dla ciągłości trwania cywilizacji. Ten sposób rozumowania prowadzi do wniosku o występowaniu zagrożenia egzystencjalnego dla cywilizacji ziemskiej.

Jednym z pomysłów mających zaradzić wspomnianym zagrożeniom, przeszkodom i barierom jest koncepcja ekonomii umiaru, która kładzie akcent na ekonomiczne uwarunkowania przyszłego wzrostu i rozwoju gospodarczego z jednoczesnym uwzględnieniem ograniczeń przyrodniczych, środowiskowych, klimatycznych, technicznych, instytucjonalnych, socjologicznych, politologicznych, prawnych itp. Rdzeń ekonomii umiaru stanowią rozważania na temat racjonalności rozpatrywanej z punktu widzenia zarówno indywidualnego (pojedynczego człowieka), jak i globalnego (całej cywilizacji ziemskiej). Zdecydowany prymat przypisywany jest jednak tym drugim, co w zderzeniu z podejściem występującym w ekonomii głównego nurtu oznacza radykalną zmianę sposobu myślenia.

Biorąc pod uwagę tytuł tego rozdziału, wskazana jest więc w tym miejscu syntetyczna prezentacja głównych idei konstytuujących ekonomię umiaru, ale także identyfikacja wątpliwości podnoszonych w związku z propozycjami zawartymi w tej koncepcji oraz ewentualne zaproponowanie zmian czy rozszerzeń.

Według Kołodki [2016, s. 32] „ekonomia umiaru to dostosowywanie rozmiarów strumieni – ludzkich, naturalnych, finansowych i rzeczowych – do wymogu zachowania dynamicznej równowagi”. Generalnie definicję tę można uznać za trafną, ale jednocześnie na tyle ogólną, że – przynajmniej na tym poziomie ogólności – nie jest w niej należycie wyeksponowany wątek nadmiernej eksploatacji środowiska przez człowieka i mogące stąd wynikać konsekwencje. Inaczej rzecz ujmując, definicja ta nie ma *explicite* w polu widzenia zagrożeń, o których wspomniano wcześniej. Warto też zaznaczyć, że powyższe określenie niesie za sobą przede wszystkim duży ładunek postulatyczny, natomiast w mniejszym stopniu jest przydatne do opisu rzeczywistości, który powinien być podstawową cechą dobrej, adekwatnej definicji. Odpowiada bowiem na pytanie, jak powinno być, a nie jak jest. Jest swego rodzaju ideą, konstruktem, benchmarkiem służącym do ewentualnego zestawienia z faktycznie występującą rzeczywistością i do przeprowadzenia krytycznej diagnozy dystansu (luki) między stanem pożądanym a faktycznym. Nasuwa się tutaj wniosek, że być może, starając się podnieść walory opisowe koncepcji ekonomii umiaru, należałoby ukierunkować jej wykorzystanie bardziej w stronę badania (diagnozy, konceptualizacji, pomiaru) odchylenia rzeczywistych stanów gospodarki od wymogu zachowania dynamicznej równowagi.

W kontekście powyższych uwag wydaje się, że koncepcja ekonomii umiaru bazująca na idei równowagi powinna raczej zostać zmodyfikowana. Trzeba bowiem podkreślić, że współczesny, realistyczny, rzeczywisty stan to gospodarka nawarstwiająca się nierównowag. Jak zaznaczają Banaszyk i in. [2021], myśląc o przyszłości

NE, w tym o ekonomii umiaru, warto zarówno skorzystać z krytyki konstruktów równowagi ekonomicznej, jak i docenić alternatywne idee dążące do uniwersalnego opisu i wyjaśnienia procesów gospodarczych. Według Keena [2017, s. 63] „podstawowym neoklasycznym obrazem gospodarki rynkowej jest wieczna równowaga (...). Jednak istnieją pewne warunki konieczne, by ten stan równowagi zaistniał, a zaawansowane badania ekonomiczne pokazały, że żaden z nich nie jest spełniony”.

Za Banaszykiem i in. [2021] można też przytoczyć kilka postulatów zmian w postrzeganiu się ideą równowagi w badaniach ekonomicznych. Chodzi o to, aby w wymiarze ontologicznym dostrzec alternatywne poglądy, wywodzące się przede wszystkim z koncepcji postkeynesowskich i postmarksowskich, artykułowanych w ramach nurtu ekonomii heterodoksyjnej. Zauważenie ich implikuje lokowanie w centrum uwagi cyrkulację produkcji i konsumpcji oraz mechanizmy reprodukcji ekonomicznej. Zasadność i sensowność uwzględnienia alternatywnych punktów widzenia na ekonomię jest związana z faktem, że zwracają one uwagę na takie problemy współczesności jak nadmierne rozwarstwienie dochodowo-majątkowe i konsumpcjonizm, które nie są szczególnie eksponowane w koncepcji gospodarki osadzonej na bazie równowagi. Istnieje zatem pewne prawdopodobieństwo, że właśnie na podstawie otwartej konfrontacji różnych poglądów może się zrodzić bardziej satysfakcjonująca czy po prostu lepsza w sensie poznawczym teoria ekonomii.

W wymiarze epistemologicznym oczekiwana zmiana sposobu uprawiania NE zaleca odmienne w stosunku do ekonomii głównego nurtu postrzeganie procesów gospodarczych. Wskazane jest, by w dużo większym stopniu uwzględniać aspekty kulturowe procesów gospodarczych. Idea równowagi gospodarczej w teorii nadaje się do wszelkiego rodzaju analiz z wykorzystaniem podejścia ilościowego, lecz w dobie informatycznego wspomaganie symulacji gospodarczych opis zjawisk za pomocą liczb jest ujęciem użytecznym tylko w ograniczonym zakresie, nie pozwala bowiem na włączenie do rozważań w satysfakcjonującym zakresie zmiennych opisujących dynamikę społeczną, czyli właśnie kulturę. Jeśli zaś chodzi o metodologiczny punkt widzenia, celowe byłoby rozważenie porzucenia założenia o priorytecie poszukiwania związków przyczynowo-skutkowych prowadzących do utrzymania równowagi albo odpowiedzialnych za wytrącanie z niej gospodarki. Następstwem uznania znaczenia komponentu kulturowego byłaby propozycja szerszego stosowania metody interpretacji humanistycznej, która, przyjmując racjonalność podmiotu działającego, skupia uwagę na poszukiwaniu motywów podjęcia tego działania.

Oprócz podniesionych wątpliwości definicyjnych wydaje się, że z punktu widzenia przejrzystości dalej prowadzonych rozważań wskazane jest również zdefiniowanie samego pojęcia umiaru, które ma charakter kluczowy. W tym celu można przytoczyć fragment zawarty w opracowaniu Goryni [2022a]²:

W wymiarze cywilizacji i społeczności świata umiar idący w parze z racjonalnością globalną (de facto będący jej synonimem) oznacza takie funkcjonowanie ludzkości, które w kontekście ograniczeń eksploatacji środowiska umożliwi jej przetrwanie w długim terminie.

² Porównaj też z Gorynia [2022b].

Bez przetrwania tracą sens wszelkie rozważania o dobrobycie, dobrostanie i przyczyniającym się do ich poprawy rozwoju gospodarczym. W takim znaczeniu wszelkie idee indywidualistyczne, w tym idea prymatu wolności konsumenta, zdają się schodzić na plan dalszy. Dlatego pojawia się trudny do zaakceptowania dla wielu postulat, by umiar i racjonalność w wymiarze indywidualnym były podporządkowane ważniejszej koncepcji umiaru w wymiarze całej cywilizacji.

Ujmując rzecz w skrócie, powstanie nowego pragmatyzmu jest jednym z przejawów reakcji środowiska ekonomistów na niedostatki ekonomii ortodoksyjnej. Profesor Grzegorz Kołodko należy do grona zdecydowanych krytyków sposobu uprawiania ekonomii w nurcie mainstreamowym, który w jego ujęciu jest tożsamy z neoliberalizmem [Kołodko 2016, s. 22–23]. W efekcie tej krytyki pojawiła się koncepcja potrójnie zrównoważonego, długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego, co oznacza:

- „wzrost zrównoważony ekonomicznie, czyli w odniesieniu do rynków towarów i kapitału oraz inwestycji i finansów, a także siły roboczej;
- wzrost zrównoważony społecznie, czyli w odniesieniu do sprawiedliwego, akceptowanego społecznie podziału dochodów oraz stosownego udziału podstawowych grup ludności w usługach publicznych, a także – powtórnie – siły roboczej;
- wzrost zrównoważony ekologicznie, czyli w odniesieniu do zachowania odpowiednich relacji między działalnością gospodarczą człowieka a naturą” [Kołodko 2016, s. 21].

Wskazane elementy stanowią istotę nowego pragmatyzmu. Kołodko z przekonaniem podkreśla, że „dobra ekonomia to nie tylko opis świata; to także instrument jego zmiany na lepsze” [s. 21].

W kontekście powyższych uwag należy podkreślić, że tradycyjna gospodarka i tradycyjne NE przyjmują atomistyczną wizję rzeczywistości gospodarczej – niezależni agenci ekonomiczni prowadzą działalność produkcyjno-dystrybucyjną służącą zaspokojeniu potrzeb ludzkich, która jest koordynowana przez rynek. Można w pewnym sensie mówić o prymacie jednostki nad całością. Ale okazuje się, że to rozwiązanie może być zawodne – rynek może być opóźniony w rozpoznaniu zagrożeń, jakimi dzisiaj są kłopoty klimatyczne wywołane m.in. działalnością gospodarczą człowieka oraz nierówności społeczne. Te dwa wyzwania mogą wysadzić w powietrze współczesną gospodarką światową, a nawet doprowadzić do jej unicestwienia równoznacznego z końcem cywilizacji. W tym kontekście trzeba wymyślić sposób, jak skończyć z prymatem indywidualizmu właściwego ekonomii głównego nurtu i przejść do racjonalności globalnej, w której obowiązuje inna, odwrócona kolejność rzeczy: na czoło powinien wysunąć się prymat umiaru wynikający z warunku/konieczności przetrwania cywilizacji, a indywidualna konsumpcja i użyteczność powinny zostać podporządkowane temu priorytetowi.

W tytule tego rozdziału określono to jako imperatyw odwrócenia logiki procesów gospodarowania. W tej odwróconej kolejności akcent jest położony na trwanie cywilizacji albo cel jej przetrwania, który w jakiś sposób musi zostać przełożony/

zdekomponowany/zdezagregowany na cele pojedynczych agentów, czyli wytwórców i konsumentów. Wydaje się, że jeden z największych problemów stanowi identyfikacja parametrów racjonalności globalnej, czyli odpowiedź na pytanie, jak bardzo możemy albo do jakiego stopnia możemy degradować środowisko, prowadząc działalność gospodarczą zmierzającą do zaspokojenia potrzeb ludzkich, abyśmy jednak nie doprowadzili do zagłady Ziemi. Postulowany mechanizm przełożenia składa się z instrumentów edukacyjnych i regulacyjnych. Rodzi to dalsze pytania: jak prowadzić edukację, by producenci nie zniszczyli planety? Jak prowadzić edukację, by konsumenci nie przyczyniali się do zagłady globu? Jak to pogodzić z preferencjami, racjonalnością indywidualną i standardowo rozumianym dobrobytem? Drugi komponent mechanizmu przełożenia stanowią instrumenty regulacyjne wprowadzane przez system prawny. Są one niezbędne, a jednocześnie trudne w implementacji ze względu na spodziewane trudności z akceptacją społeczną niektórych postulatów ekonomii umiaru. Duża jest także skala wyzwań wynikająca z konieczności koordynacji regulacji w skali krajowej oraz międzynarodowej.

Miejsce efektywności i rezyliencji w nowym pragmatyzmie – alternatywa czy kompromis?³

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem istotą działalności gospodarczej jest tworzenie dóbr i usług służących zaspokojeniu potrzeb ludzkich. Oczywiście nie wszystkie potrzeby daje się w ten sposób zaspokoić, ale z pewnością te o charakterze ekonomicznym stanowią ważną część funkcjonowania każdego człowieka. Jeśli spojrzymy na to zagadnienie z perspektywy historycznej, nasuwa się spostrzeżenie, że w dziejach ludzkości występowały kolejno różne formacje społeczno-ekonomiczne, których efektywność i skuteczność w zaspokojeniu potrzeb ludzkich bardzo się różniły. Wspólnota pierwotna, niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm, socjalizm i komunizm to systemy społeczno-gospodarcze cechujące się radykalnie zróżnicowanymi możliwościami odpowiadania na potrzeby. Kapitalizm albo, lepiej to ujmując, kapitalistyczna gospodarka rynkowa to system, który zwycięsko przeszedł historyczny test zdolności do efektywnego i skutecznego budowania dobrobytu. Nie oznacza jednak, że jest idealny. Wprost przeciwnie – cechuje się licznymi słabościami, ułomnościami, ograniczeniami, takimi jak choćby zawodność rynku, negatywny wpływ na środowisko i klimat, bezrobocie, nierówności, wykluczenie itp.

Przewaga kapitalizmu nad alternatywnymi systemami wynika z jego zdolności do efektywnego działania. Najprościej rzecz ujmując, efektywność w warunkach ograniczonej zasobów do zaspokajania potrzeb ludzkich oznacza po prostu osiągnięcie pożądanych rezultatów przy użyciu możliwie najmniejszych środków albo uzyskiwanie najlepszych rezultatów przy zastosowaniu ograniczonej, danej puli

³ W tej części opracowania wykorzystano fragmenty wystąpienia Gorynia [2023a].

środków, jakie mamy do dyspozycji. W powiązaniu z tą konstatacją przyjmuje się, że NE czy w szczególności sama ekonomia zajmują się efektywną alokacją zasobów [Robbins 1932]. W powyższy sposób rozumiana efektywność jest pożądana i pożyteczna, bo zmniejsza koszt życia albo pozwala na lepsze zaspokojenie potrzeb przy ograniczoności środków, jakimi dysponujemy [Skidelsky 2020]. Innymi słowy efektywność oznacza możliwość osiągania wyższego poziomu dobrobytu, co jest zjawiskiem pożądanym społecznie. Przywołany autor zaznacza jednak, że efektywność staje się w pewnym sensie koncepcją *passé*. W jego opinii w czterech ostatnich dziesięcioleciach mamy do czynienia z sytuacją, którą opisuje następująco: „(...) od 1982 roku dramatycznie spadła częstość używania określeń «efektywność» i «wydajność», gwałtownie wzrosła natomiast częstość występowania terminów «odporność» (*resilience*) i «trwałość» albo «stabilność» (*sustainability*). Więcej mówi się o stabilności życia gospodarczego, czyli jego odporności na wstrząsy. Ekonomiści myślący tylko o efektywności znaleźli się daleko za krzywą kultury”. Nie wydaje się jednak zasadne ani roztropne, by przywołane pojęcia ujmować w kontrze, we wzajemnej opozycji czy jako przeciwieństwa. W rzeczywistości przecież długookresowa efektywność i wydajność zawsze były powiązane z odpornością, trwałością i stabilnością. Zupełnie innym zagadnieniem jest to, że w praktyce życia gospodarczego często nie potrafiono ujmować efektywności w odpowiednio długiej perspektywie czasowej, co jednak nie może uzasadniać stwierdzenia, że efektywność jest *passé* i odchodzi do lamusa. Do lamusa – owszem – odchodzi efektywność rozumiana ad hoc, doraźnie, krótkookresowo, płytko i jednowymiarowo. Natomiast efektywność pojmowana kompleksowo, holistycznie, wielowymiarowo i długookresowo nigdy nie powinna stracić na znaczeniu, gdyż byłoby to zwyczajnie wbrew interesom cywilizacji. Wprost przeciwnie, można nawet pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie całościowo postrzegana efektywność stanowi silny filar koncepcji tworzących we współczesnych NE, takich jak racjonalność globalna, ekonomia umiaru czy dobro wspólne.

Innymi słowy, odpowiadając wprost na pytanie, czy efektywność jest dobra, czy zła, należy podkreślić, że holistycznie rozumiana efektywność jest synonimem zasady racjonalnego gospodarowania. Ekonomiście trudno byłoby ją podważać, gdyż w NE jest przyjmowana jako fundament jej konstytuujący. Jednocześnie należy jednak też mieć świadomość, że przy stosowaniu postulatów efektywności (zwłaszcza rozumianej doraźnie, częściowo i instrumentalnie) czyhają liczne pułapki (na przykład kłopoty z efektami zewnętrznymi, brak kompleksowego ujęcia kosztów), które można jednak omijać czy pokonywać, dążąc do doskonalenia postulatów efektywności rozumianego jako drogowskaz NE. Efektywność sama w sobie nie jest więc niczym złym, a uczynienie fetyszu z jej wypaczonej wersji może wywołać wiele negatywnych konsekwencji. Podniesione argumenty pozwalają sformułować wniosek, że efektywność jest istotna, ważna i aktualna, ponieważ jest niekwestionowaną bazą/podstawą budowania dobrobytu, jednak pozbawiona pewnych warunków ograniczających może prowadzić do wypaczeń, które można by określić jako fetysz efektywności.

Strategie korporacji międzynarodowych a gospodarka umiaru – kilka refleksji⁴

Na początku tego rozdziału należy podkreślić, że teza w nim postawiona ma charakter w pełni zgodny z postulatami nowego pragmatyzmu – w rozwiązywaniu zarysowanych problemów ekonomii umiaru ważną rolę mogą odegrać korporacje międzynarodowe (KM) jako bardzo istotny składnik gospodarki międzynarodowej i globalnej. Trzeba jednak zaznaczyć, że diagnoza dotychczasowych zachowań KM, wynikająca zarówno z punktu widzenia teorii, jak i z obserwacji empirycznych, nie wypada jednoznacznie, a w szczególności wnioski nie są wyłącznie pozytywne. W nawiązaniu do treści konkluzji zawartej w rozdziale 3 niniejszego opracowania można postulować, że reforma funkcjonowania KM powinna być budowana w drodze edukacji wszystkich interesariuszy i z szerokim użyciem regulacji międzynarodowych, tylko te ostatnie mogą bowiem zapewnić realizację postulatów ekonomii umiaru w odniesieniu do całej cywilizacji ziemskiej.

Co można lub należy zrobić, by KM były lepsze? Co zrobić, by były bardziej pięknymi, a mniej bestiami? Co zrobić, by ich zachowania nosiły bardziej znamiona *friend* niż *foe*? W istocie pytanie powinno być rozszerzone i brzmieć: co zrobić, by kapitalizm był lepszy? Wydaje się, że w pierwszej kolejności należy zgłosić postulaty, których spełnienie umożliwi i zapewni trwanie cywilizacji. Bez tego wszelkie dyskusje o zwiększaniu wkładu KM w dobrobyt społeczny w skali świata pozbawione są sensu. Te postulaty dają się sprowadzić do założeń trzech powiązanych następujących koncepcji: gospodarki umiaru, racjonalności globalnej i dobra wspólnego. Napisano o nich szerzej w innych publikacjach [Gorynia 2022a, 2022b; Gorynia, Słodowa-Hełpa 2022], tutaj wystarczy więc zwrócić uwagę na sprawy najważniejsze. Jak zaznaczono wcześniej, w wymiarze cywilizacji racjonalność globalna i będący jej synonimem umiar oznaczają takie funkcjonowanie ludzkości, które w kontekście ograniczeń eksploatacji środowiska umożliwi jej przetrwanie w długim okresie. Uświadomienie sobie tych ograniczeń i ich implikacji stanowi rdzeń koncepcji racjonalności globalnej i ekonomii umiaru. Tak rozumiane racjonalność i umiar przekładają się na zapewnienie trwania cywilizacji w długim okresie, a samą możliwość kontynuacji ciągłości cywilizacji można traktować jako szczególny przypadek dobra wspólnego. KM jako *friend* powinna bezwzględnie podporządkować się tym wskazaniom. Dopiero po uzyskaniu konsensusu w skali światowej odnośnie do postulatów zawartych w trzech zasygnalizowanych koncepcjach można formułować oczekiwania dotyczące zmian w funkcjonowaniu PM prowadzące do zwiększenia dobrobytu w skali świata.

Drugi zgłaszany tutaj postulat, związany zresztą z pierwszym, dotyczy wcześniej już wskazanego rozszerzenia rozumienia efektywności, zgodnie z propozycją Skidelsky'ego [2020]. Ponadto zalecane jest odejście od efektywności pojmowanej indywidualistycznie, sprowadzającej się do maksymalizacji zysków przedsiębiorcy/producenta za wszelką cenę oraz do maksymalizacji preferencji atomistycznie ujmowanych konsumentów. Ta bowiem prowadzi do wielu negatywnych konsekwencji, takich jak przede wszystkim nadmierny poziom nierówności społecznych,

⁴ W tej części opracowania wykorzystano fragmenty wystąpienia Gorynia [2023c].

rozwarstwienie społeczeństwa i ekskluzja całych grup społecznych z procesów gospodarowania z jednej strony oraz szeroko pojmowana degradacja środowiska naturalnego z drugiej. Oba te następstwa są w oczywisty sposób kontrproduktywne z punktu widzenia dobrobytu społecznego, a ten w prezentowanym tutaj rozumowaniu został przecież uznany za swego rodzaju cel ostateczny procesów gospodarowania. Zasadne jest zatem stwierdzenie, że każde działanie jakiegokolwiek KM prowadzące do zasygnalizowanych negatywnych konsekwencji jest zachowaniem typu *foe*.

Bardziej szczegółowe zdefiniowanie kierunków naprawy realnego wkładu PM w dobrobyt społeczny w skali międzynarodowej powinno więc iść w kierunku uwzględnienia środków zaradczych nakierowujących działania tych firm do przestrzegania zasady jak najszerzej inkluzji społecznej w procesy gospodarowania w krajach goszczących z jednej strony oraz do zasady prowadzenia działalności przyjaznej dla środowiska podporządkowanej idei racjonalności globalnej z drugiej. Obie zasady wydają się mieć olbrzymie i trudne do przecenienia znaczenie. W tym kontekście dwie grupy działań mogą być priorytetowe. Pierwsza to szeroko pojmowana edukacja odnosząca się w zasadzie do wszystkich grup społecznych w gospodarce rynkowej – przedsiębiorców/producentów/pracodawców (zarówno właścicieli, jak i menedżerów) oraz konsumentów/pracobiorców. Chodzi tutaj o ograniczenie i okiełznanie dominacji zachowań ludzkich zgodnych z agresywną i drapieżną wersją *homo oeconomicus*. Miałoby to doprowadzić do wzrostu dobrobytu społecznego przez likwidację/zmniejszenie nierówności społecznych oraz włączenie w procesy gospodarowania możliwie szerokich warstw społeczeństwa. Druga grupa obejmuje działania regulacyjne w skali poszczególnych krajów oraz w skali międzynarodowej i globalnej (np. regulacje podatkowe, prawo pracy, prawo antymonopolowe, prawo ochrony środowiska itp.). Postulaty dotyczące tych zagadnień, ale ujmowanych w nieco innym kontekście, zostały rozwinięte w kilku publikacjach [Banaszyk, Borusiak, Fiedor, Gorynia, Słodowa-Hełpa 2023; Banaszyk, Deszczyński, Gorynia, Małaga 2023].

Jako wskazanie praktycznego kierunku potencjalnej ewolucji działania przedsiębiorstw, w tym w szczególności KM, może posłużyć koncepcja *net positive* [Polman, Winston 2021]. Podkreśla się, że ta koncepcja stanowi odpowiedź na dwa podstawowe wyzwania współczesnej cywilizacji, czyli zmiany środowiskowo-klimatyczne oraz nierówności ekonomiczno-społeczne. Jej autorzy proponują, że biznes (w tym wypadku KM) powinien się angażować w rozwiązywanie wymienionych, a także innych, podobnych wyzwań oraz przyczyniać się do poprawy stanu świata z myślą o zwiększeniu jego przyjazności dla człowieka. „Netto dodatnie” przedsiębiorstwo powinno dawać światu/otoczeniu więcej, niż z niego bierze, czyli od niego otrzymuje. Według przywołanych autorów taka firma powinna przestrzegać pięciu następujących zasad: wzięcie odpowiedzialności za wpływ firmy na świat/otoczenie; skupienie się bardziej na perspektywie długoterminowej (przy jednoczesnym poszukiwaniu dobrych wyników we wszystkich możliwych okresach oceny); służyć wielu interesariuszom i stawianie ich potrzeb na pierwszym miejscu; prowadzenie współpracy i zmian transformacyjnych w otoczeniu firmy; oraz, w wyniku całej tej aktywności, zapewnienie akcjonariuszom solidnych zwrotów z inwestycji [Polman, Winston 2021, s. 7]. Przywołani autorzy podają także własną definicję „netto pozytywnego” przedsiębiorstwa: to biznes, który poprawia samopoczucie, los, dobrobyt, dobrostan

(*well-being*) wszystkich, na których ma wpływ, i we wszystkich wymiarach/płaszczyznach – każdego produktu, każdej operacji, każdego regionu i kraju oraz każdego interesariusza, w tym pracowników, dostawców, społeczności, klientów, a nawet przyszłych pokoleń i samej planety. Trzeba dodać, że realne, rzeczywiste, praktyczne podstawy omawianej koncepcji wywodzą się z praktyki działania firmy Unilever i innych przedsiębiorstw zachowujących się w sposób podobny, zgodny z przedstawionymi postulatami (Pol Polman był w latach 2009–2019 prezesem zarządu firmy Unilever); *net positive* nie jest więc stworzoną za biurkiem utopią i może stanowić swego rodzaju benchmark dla innych firm, które przez swoje działania chcą rozwiązywać problemy ludzkości, a nie tworzyć nowe. Są to firmy, które zamiast być mniej złymi (*less bad*) dążą do tego, by stać się bardziej dobrymi (*more good*).

Zakończenie

Powyższy tekst jest próbą pokazania, jak można rozwijać rekomendacje odnośnie do sposobu uprawiania nauk ekonomicznych sformułowane na gruncie nowego pragmatyzmu. W szczególności należy podkreślić, że podjęto próbę rozwinięcia wskazań nowego pragmatyzmu w dwóch obszarach. Po pierwsze chodzi o zarysowanie relacji między efektywnością a rezyliencją. Drugi aspekt stanowi normatywna wizja funkcjonowania korporacji międzynarodowych z punktu widzenia zwiększenia ich wkładu w rozwijanie dobrobytu i dobrostanu ludzkości.

Podjęta próba wskazuje, że koncepcja nowego pragmatyzmu ma charakter twórczy i inspirujący. Można oczekiwać, że w przyszłości będzie mogła być wykorzystana do zbudowania dalszych propozycji szczegółowych odnośnie do podwyższenia poziomu dobrobytu i dobrostanu społeczeństwa.

Bibliografia

- Banaszyk P., Borusiak B., Fiedor B., Gorynia M., Słodowa-Hełpa M., 2023, *Rozwój społeczno-gospodarczy a racjonalność globalna – w kierunku gospodarki umiaru*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2023, nr 2.
- Banaszyk P., Deszczyński P., Gorynia M., Malaga K., 2021, *Przełamanie modyfikacji wybranych koncepcji ekonomicznych na skutek pandemii COVID-19*, „Gospodarka Narodowa” 2021, nr 1, s. 53–86.
- Banaszyk P., Deszczyński P., Gorynia M., Malaga K., 2023, *Conditioning and Directions of the New Way of Thinking in Economic Sciences*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2023, nr 3.
- Blaug M., 1995, *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Fiedor B., Gorynia M., Mączyńska E., 2023, *Odpowiedzialność ekonomistów za kryzysy gospodarcze – zakres i oddziaływanie*, „Journal of Modern Science” 2023, t. 1/50.
- Gorynia M., 2018, *Współczesne nauki ekonomiczne – tożsamość, ewolucja, klasyfikacje* [w:] *Ewolucja nauk ekonomicznych. Jedność a różnorodność. Relacje do innych nauk. Problemy klasyfikacyjne*, red. M. Gorynia, Polska Akademia Nauk, Warszawa.
- Gorynia M., 2021, *Dokąd zmierzają nauki ekonomiczne?*, „Rzeczpospolita”, 4 sierpnia.
- Gorynia M., 2022a, *O umiarze w ekonomii*, „Rzeczpospolita”, 25 października.
- Gorynia M., 2022b, *Czy możliwa jest ekonomia umiaru?*, „Miesięcznik Finansowy Bank”, sierpień.

- Gorynia M., Słodowa-Helpa M., 2022, *Category of the Common Good from the COVID-19 Pandemic Perspective*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric“, t. 67, nr 80, s. 335–354.
- Gorynia M., 2023a, *Ekonomia umiaru – nadzieje i wątpliwości* [w:] *Bankowość, rynek finansowy, ekonomia, przedsiębiorczość. Teraźniejszość i przyszłość*, red. R. Zajkowski, UMCS, Lublin.
- Gorynia M., 2023b, *Nowy pragmatyzm – szanse i ograniczenia z uwzględnieniem badań Profesora Macieja Bałtowskiego* [w:] *Transformacja gospodarcza. Od gospodarki planowej do gospodarki opartej na wiedzy. Monografia inspirowana aktywnością naukową profesora Macieja Bałtowskiego*, red. Zbigniew Pastuszek, Andrzej Miszczuk, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Gorynia M., 2023c, *Przedsiębiorstwa międzynarodowe jako siły napędowe efektywności i globalizacji – przyjaciele czy wrogowie?*, Wrocław.
- Gorynia M., Kowalski T., 2013, *Nauki ekonomiczne i ich klasyfikacja a wyzwania współczesnej gospodarki*, „Ekonomista”, nr 4, s. 457–474.
- Keen S., 2017, *Ekonomia neoklasyczna: fałszywy paradygmat*, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań.
- Kołodko G.W., 2016, *Nowy pragmatyzm, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości* [w:] J. Pach, K. Kowalska, P. Szyja, *Ekonomia umiaru. Realna perspektywa? Nowy paradygmat Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Krugman P., 2020, *Arguing with Zombies: Economics, Politics, and the Fight for a Better Future*, W.W. Norton & Company, New York.
- Lipowski A., 2011, *Z metodologii nauk ekonomicznych: struktura logiczna ujęcia pozytywnego i normatywnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 73(2), s. 195–217.
- Polman P., Winston A., 2021, *Net Positive. How Courageous Companies Thrive by Giving More They Take*, Harvard Business Review Press, Boston, Massachusetts.
- Robbins L., 1932, *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, Macmillan, London.
- Rodrik D., 2016, *Rządy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Skidelsky R., 2020, *The End of Efficiency*, „Project Syndicate”, 17 grudnia.





Poszukiwanie przez ekonomię pragmatyzmu czy umiaru może się jawić jako wielka prowokacja intelektualna, ponieważ przecież w ekonomii zawsze chodzi o pragmatyzm i umiar. Ekonomia czasami święci jednak tryumfy, nawołując do hojniejszego wydawania grosza publicznego. Gospodarka, polityka, społeczeństwo oczekują od ekonomii badań dotyczących tego, jak pogodzić dbanie o grosz publiczny z koniecznością jego wydawania.

Profesor Grzegorz W. Kołodko jako dwukrotny wicepremier i minister finansów po 1989 roku zawsze podkreślał, że musi – będąc za to lubiany lub nie – przede wszystkim pilnować grosza publicznego i najlepiej, aby był ślepy i głuchy na ciągle naciski, by ten grosz wydawać na wszystkie wspaniałe cele. Zauważmy, że to bynajmniej nie metafora i nie złoty, a grosz.

Ta wyjątkowa publikacja, przygotowana przez zespół wybitnych ekonomistów, poświęcona jest zagadnieniom bliskim profesorowi Grzegorzowi W. Kołodce – nowemu pragmatyzmowi w polityce gospodarczej oraz ekonomii umiaru. Oba te pola badawcze stwarzają okazję do bardzo różnych, interdyscyplinarnych, autorskich refleksji na temat stanu badań naukowych różnych dyscyplin ekonomicznych nad pragmatyzmem i umiarem oraz kierunków w jakim mają wędrować współczesne gospodarki, polityki i społeczeństwa.

Dostępne formaty: e-book • książka online
Szukaj w: ksiegarnia.pwn.pl • libra.ibuk.pl • ibuk.pl



Wydawnictwo
Naukowe PWN SA
pwn.pl

